

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

zaprasza na

Spotkanie autorskie
z pisarką

Agnieszka Frączek

14 maja 2009r. o godzinie 11⁰⁰
w Szkole Podstawowej nr 9
ul. Zygmunta Augusta 2

białskie

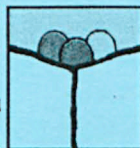
*Dni Książki Dziecięcej
15 -31 maja 2009*



X edycja ph.

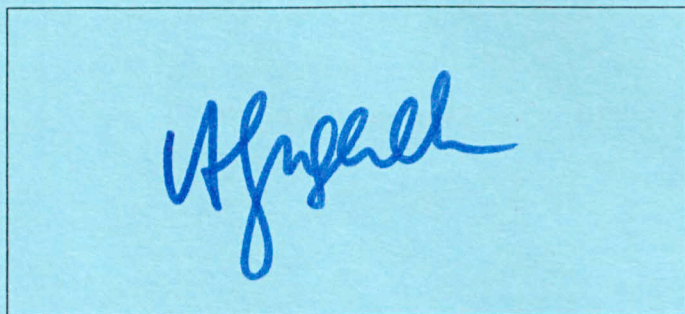
„Nasz język bywa ciekawy,
czeka cię przy tym mnóstwo zabawy”

Zrealizowano w ramach
PO Promocja Czytelnictwa
ogłoszonego przez MKiDN





Agnieszka Frączek



Miejsce na autograf

Agnieszka Joanna Frączek urodziła się i mieszka w Warszawie. Od 1993 r. wykłada językoznawstwo w Instytucie Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego - jest doktorem nauk humanistycznych, autorem licznych prac naukowych z dziedziny językoznawstwa. Jednak przede wszystkim jest mamą sześciolatniej dziś Isi. Kiedy Isia postawiła swój pierwszy samodzielny kroczek, jej mama natychmiast sięgnęła po pióro i napisała pierwszy wierszyk - w co sama nie mogła uwierzyć. I niemal natychmiast rozpruł się worek z pomysłami! Wiosną 2003 r. Agnieszka Frączek zadebiutowała zbiorem wierszyków dla dzieci pt. Co ja plotę? Od tamtej pory ukazało się już sto książek jej autorstwa! Nie porzuciła jednak pracy naukowej: jesienią 2004 r. ukazała się monografia Słowniki niemiecko-polskie i polsko-niemieckie wczoraj i dziś jej autorstwa, jest współautorką Wielkiego słownika wyrazów obcych oraz Słownika ochrony środowiska. Jest też redaktorem naukowym powstającego właśnie Wielkiego słownika niemiecko-polskiego i polsko-niemieckiego. Autorka podkreśla, że największą przyjemność sprawia jej właśnie pisanie dla dzieci - to jedyny rodzaj twórczości, który odmładza myśli i każe spojrzeć na świat przez kolorowe okulary.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki

Filia nr 3 MBP z Oddziałem dla Dzieci
ul. Zygmunta Starego 10
tel. 083 341 64 49
e-mail : filia3@mbp.org.pl
www.mbp.org.pl

Mam napisać coś o sobie?
Niechętnie raczej to robię...
lecz dobrze, zgoda, niech będzie.
Więc powiem wam w pierwszym rzędzie:

Gotować nie umiem, niestety.
Mąż włosy rwie z głowy: - O, rety!
Ty, skarbie, z córeczką się pobaw,
bo mnóstwo o obiad mam obaw...

Więc skaczę z córką po płocie,
gdy pada, taplamy się w błocie,
kropki kradniemy biedronce
i książek czytamy tysiące.

O wygląd mój pytasz, kolego?
Z pewnością nic ciekawego
(choć pies mój, w porze śniadania,
jest chyba innego zdania...)

Brak znaków szczególnych, po prostu -
żyrafa wyższego jest wzrostu,
pantera ode mnie jest szybsza,
zaś małpa... troszeczkę jest brzydsza.

Jeszcze czymś się wam pochwalę:
znam psi język wprost wspaniale!
Wiem też, o czym brzęczą trzmielce,
czemu w karty nie gra ciełe,

czym się bułka tarta martwi,
wiem, co jest strapieniem marchwi,
o czym milczą taborety...
Znam sznurówek też sekrety!

Wszystko sobie zapisuję,
potem siadam i rymuję.